

Po pierwsze – nie szkodzić

Ciemna strona makijażu permanentnego

Makijaż permanentny stał się niezwykle popularny na przestrzeni ostatnich lat. Wraz z jego powszechnością spadła jednak jego jakość. Na ulicach rzucają nam się w oczy oszpecone przez nieudane pigmentacje twarze. Karykaturalne ciemne brwi, mocno wyciągnięte kreski, usta zakonturowane poza czerwienią wargową. Gdy taki makijaż jest wynikiem gustu jego właścicielki, problem dotyczy w zasadzie wyłącznie nas, jako obserwatora tego zjawiska. Prawdziwą udręką jest natomiast noszenie makijażu, który jest wynikiem błędu czy braku doświadczenia osoby, która go wykonywała. Codzienny makijaż zamienia się w prawdziwą sztukę kamuflażu. Nagle grzywka, o której nigdy nie myślałyśmy, staje się nieodzownym elementem fryzury. Czekanie, aż problem rozwiąże się sam, nie przynosi rezultatów – nieudany makijaż, jak na złość, utrzymuje się w skórze bardzo solidnie. Co więcej, na naszej twarzy pojawia się feeria barw – makijaż ewoluuje, ukazując się w czerwonym, fioletowym bądź granatowym świetle. Przychodzi czas, by rozprawić się z tematem, i tu mogą zacząć się dopiero prawdziwe problemy...

! ALE ZACNIJMY OD POCZĄTKU...

Makijaż permanentny tym różni się od tatuażu, że co do zasady wykonywany jest w naskórku, nie w skórze właściwej. Jest tymczasowy. Po dwóch, trzech latach znika z powierzchni skóry i tylko od jego właścicielki zależy, czy chce go dalej nosić. Jego tymczasowość jest olbrzymią zaletą. Twarz zmienia się z czasem. W okolicach oczu pojawiają się zmarszczki, powieki stają się coraz bardziej wiotkie. Opadają brwi i kąciaki ust. Perspektywa noszenia przez całe życie makijażu wykonanego za młodu nie wydaje się dobrym rozwiązaniem.

W makijażu wykorzystywane są również, w dużo większym zakresie niż w tatuażu, kolory. Tatuażyści pracują głównie z kolorami podstawowymi, kolorami pierwszego i drugiego rzędu, czyli takimi, które powstały w wyniku mieszania się kolorów podstawowych. Są one stabilne i nie zmieniają odcienia w czasie, co najwyżej nieco błędną. W makijażu permanentnym mamy możliwość pracy dziesiątkami zróżnicowanych odcieni brązów, czerwieni, grafitów itd. Coś za coś. Kolory te są na kole kolorów oddalone mocno od barw podstawowych, a co za tym idzie – są zdecydowanie mniej odporne na działanie promieni słonecznych. I tak każdy brąz utworzony jest na czerwonej cząsteczce, która jest niezwykle stabilna, dlatego tak często spotykamy na ulicach kobiety z czerwonymi brwiami. Każdy ciemny kolor utworzony jest na cząsteczce niebieskiej, tu zaś stają nam przed oczami kobiety z granatowymi kreskami.

Zrozumienie teorii koloru w kontekście makijażu permanentnego jest niezwykle istotną kwestią, niestety najczęściej pomijaną na szkoleniach podstawowych. Odpowiednie użycie kolorów i praca na właściwej głębokości w naskórku jest w stanie zabezpieczyć naszą klientkę przed niespodziankami, a nam dać poczucie dobrze wykonanej pracy, z bezpiecznymi do przewidzenia efektami w przyszłości.

! WOŁANIE O POMOC...

W każdym chyba początkującym linergście, po ukończonym kursie podstawowym, drzemie chęć pomocy „ofiaram” nieudanych pigmentacji. Idea ratowania świata, połączona z dobrymi intencjami, jest tak silna, że wpadają w wir napraw, które czasami prowadzą do jeszcze większej katastrofy.

! PO PIERWSZE, NIE SZKODZIĆ...

Powtarzam to naszym kursantom – żeby nauczyć się biegać, najpierw należy zacząć chodzić. Do świadomości koloru dochodzi się po miesiącach samodzielnej pracy. Na początku tej drogi nie jesteśmy w stanie wykonywać tak odpowiedzialnych pigmentacji, jakimi są korekty nieudanych makijaży. Jeśli w grę wchodzi jedynie neutralizacja koloru brwi, a ich kształt nie budzi zastrzeżeń, sprawa jest zdecydowanie prostsza, trzeba jedynie wiedzieć, jakie są dostępne rozwiązania i pozwolić klientowi świadomie podjąć decyzję. Jeżeli natomiast kształt wymaga radykalnej zmiany, to stoi przed nami karkołomne zadanie i bez odpowiedniego doświadczenia możemy narazić i siebie, i klienta na porażkę.



Agnieszka Zapala
linergistka,
szkoleniowiec z bogatym
doświadczeniem,
założycielka marki
Naturalny Permanentny
oraz Mikro Hair
E: a.zapala@centrummike.pl



Fot. 1 Preparat do usuwania makijażu permanentnego, wraz ze strupkiem odpada część pigmentu

| ŚWIADOMY WYBÓR KLIENTA...

Klient, który trafia do naszego gabinetu z nieudanym makijażem permanentnym, powinien zostać szczegółowo poinformowany, jakie są możliwości jego usunięcia czy naprawy. Najczęściej jednak sprawa wygląda zgoła odmiennie.

| Przypadek 1

Wyobraźmy sobie najbardziej powszechną sytuację klientki z czerwonymi brwiami. Trafia do osoby, która nie dysponuje laserem. Ta proponuje zneutralizowanie niechcianego odcienia kolorem oliwkowym, który zgodnie z teorią koloru pozwoli na zamaskowanie ciepłych brwi. Zielony pigment jedynie tworzy filtr nad niechcianym kolorem i sprawia, że czerwień jest widziana jako chłodniejsza. Nasz zabieg nie usuwa jej ze skóry, jedynie ją powierzchniowo przykrywa. Gdy wyłuszczy się ze skóry, czerwień znów się pojawia. Jest to więc rozwiązanie, które zmusi naszą klientkę do stosowania go średnio raz-dwa razy w roku. Jeśli decyduje się na nieświadomie, nie ma problemu. Być może gdyby została poinformowana, że jeden zabieg z użyciem lasera rozwiązałby problem niechcianej czerwieni raz na zawsze, nie decydowałaby się na cykliczny wydatek maskowania brwi oliwkowym pigmentem.

| Przypadek 2

Trafia do nas klientka z granatowymi, rozlanymi kreskami – migracją pigmentu. W ruch idzie kamuflaż i obok granatowych kresiek pojawia się również nieestetyczna jasna plama. Kamuflaż – odcień cielisty, dwutlenek tytanu to bardzo stabilna cząsteczka. Najczęściej nie wyłuszcza się nigdy ze skóry i z czasem zamienia się w żółty nieestetyczny odcień.



Fot. 2 Laserowe usuwanie makijażu, pigment został wyeliminowany ze skóry prawie natychmiast po wykonaniu zabiegu



Fot. 3 Przykłady źle wykonanych pigmentacji:

| Przypadek 3

Zbyt opadające końcówki brwi zostają pokryte cielistym pigmentem. Szukając pomocy po serii pomyłek, klientka trafia do gabinetu, który bez przeprowadzenia odpowiedniego wywiadu wykonuje zabieg laserowy, powodujący przebarwienie się jasnego odcienia w nieestetyczny seledyn. Laser zmienia strukturę pigmentu i nie ma już szans na jego dalsze usunięcie. Gdyby osoba wykonująca zabieg poinformowała klientkę, że istnieje preparat do usuwania makijażu, który jest w stanie wyeliminować jasną cząsteczkę ze skóry, zapewne ta podjęłaby inną decyzję.



Fot. 4 Przykłady efektów maskowania cielistym korektorem nieudanych pigmentacji

| Przypadek 4

Klientka z granatowymi, zabliznionymi poprzez złe wykonanie brwiami trafia na serię zabiegów laserowych wykonywanych w zbyt krótkich odstępach czasu. Brwi stają się jedną wielką blizną i jakkolwiek dalsza pigmentacja naprawcza nie ma sensu.

| USUWANIE MAKIJAŻU/KAMUFLAŻ

Takie sytuacje można by mnożyć. Wszystkie wynikają z niezajomości podstawowych zasad korekt nieudanych makijaży. Nie każda osoba wykonująca makijaż permanentny powinna dysponować laserem czy preparatem do usuwania makijażu. Każda jednak powinna mieć szeroką wiedzę w tym zakresie, która umożliwi jej szczegółowe wyjaśnienie klientce, co tak naprawdę stało się z jej makijażem i w jaki sposób można ten problem bezpiecznie rozwiązać.

Dziś laser jest w stanie rozwiązać większość problemów, wynikających z nieodpowiedniej mikropigmentacji. Jesteśmy nim w stanie usunąć pigment z ust, choć tu klientka musi liczyć się z możliwością jego czasowej zmiany na odcień granatowy



Fot. 5 Laserowe usuwanie barwnika z ust

(laser eliminuje najpierw czerwony kolor z pigmentu, który jest składową barwnika do makijażu permanentnego, a pozostawia odcień niebieski, który usuwany jest podczas kolejnej sesji zabiegowej), możemy usunąć zbyt opadającą końcówkę kreski czy nawet migrację z powiek, do której dochodzi, gdy praca igły jest zbyt agresywna (tu niezbędne są specjalne nakładki zabezpieczające gałkę oczną przed światłem lasera i duże doświadczenie osoby wykonującej zabieg), możemy też usuwać niechciane kolory z brwi – czerwienie zredukowane są w zasadzie podczas jednego zabiegu, ciemne granatowe brwi potrzebują nieco większej ilości sesji, ale efekty są zazwyczaj zadowolające.

Jasne pigmenty mogą być usunięte ze skóry poprzez zastosowanie specjalnego preparatu, który implementowany za pomocą igły do makijażu permanentnego na odpowiednią głębokość skóry jest w stanie wydobyć pigment, wyciągnąć go na powierzchnię do strupka, który tworzy się na skórze po jego użyciu, i wraz z jego odpadnięciem odpada również część koloru. Nieodpowiednie wykonanie zabiegu może prowadzić jednak do powstania blizn.

Kamuflaż, będący jedną z metod korekt nieudanych makijaży, często jest jedynym rozwiązaniem dla osób, które z powodów zdrowotnych nie mogą zdecydować się na zabieg laserowy. Trzeba jednak wiedzieć, jak neutralizować niechciane kolory i budować kształt makijażu na nowo, tak by nie przypominał patchworku.



Fot. 6 Przykłady laserowego usuwania barwnika z brwi

W każdej z powyższych technik podstawą jest solidna wiedza i doświadczenie w tym zakresie. Warto ją zgłębić, by nie narażać naszych klientów na jeszcze dłuższą drogę walki z nieudanym makijażem. Makijaż permanentny jest niezwykle odpowiedzialnym zadaniem. Podejmowanie się napraw nieudanych makijaży jest dedykowane wyłącznie dla osób, które mają już doświadczenie w jego wykonaniu.